

Prof. Dariusz Kaca
Pracownia Technik Drzeworytniczych
i Książki Artystycznej
Wydziału Grafiki i Malarstwa
ASP w Łodzi

Zleceniodawca recenzji:

Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zlecenie podjęte na podstawie ustawy z dnia 14.03.2003r. Tekst jednolity o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. (Dz.U. nr. 65 poz. 595 ze zmianami Dz.U. z dnia 27.07.2005 r. nr 164 poz. 1365 art. 14 ust. 2 pkt. 21).

Recenzja dotyczy uchwały Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie z dnia 06 grudnia 2018 roku w sprawie wszczęcia przewodu doktorskiego w dyscyplinie sztuki piękne dla mgr. Michała Jana Wielowiejskiego.

Michał Wielowiejski urodził się 29 listopada 1984 roku w Warszawie. W 2005 roku podjął studia w nowo otwartym Instytucie Fotografii przy Wydziale Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, które ukończył w 2011 roku. Po zmianie nazwy tegoż Instytutu, który ewoluował do Wydziału Sztuki Mediów i Scenografii został jego absolwentem. Dyplom licencjacki oraz magisterski obronił z wyróżnieniem w zakresie fotografii. Promotorem obydwu dyplomów był prof. Aleksander Błoński. Na trzecim roku, tychże studiów wstąpił do Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. Apoloniusza Węglowskiego, co jak sam zaznacza, miało decydujący wpływ na rozwój dalszych zainteresowań ambitnego studenta. Jak przyznaje, praca w pracowni, otrzymywane korekty rozwinęły Go i zainspirowały do własnych poszukiwań twórczych. Zaowocowało to chęcią kontynuacji kształcenia się w tej dziedzinie, ale już na poziomie studiów doktoranckich.

Tak też się stało. Z dostarczonej dokumentacji dowiedziałem się, że Rada Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych obradując 21 lutego 2017 roku, po zapoznaniu się z proponowanym tematem rozprawy doktorskiej, wysłuchaniu jej głównych założeń oraz przeprowadzonej dyskusji, podjęła uchwałę o wszczęciu przewodu doktorskiego mgr. Michała Jana Wielowiejskiego (Uchwała nr 6/2017). Na tym samym posiedzeniu w tajnym głosowaniu Rada Wydziału Malarstwa wyznaczyła na promotora prof. Dorotę Grynczel (Uchwała nr 7/2018). Niestety przedwczesna śmierć Pani Promotor była powodem podjęcia decyzji przez Radę Wydziału Malarstwa w dniu 22.03.2018 roku o wyznaczeniu dra hab. Michała Borysa na nowego promotora pracy doktorskiej mgr. Michała Wielowiejskiego (Uchwała nr 18/2018). Dr hab. Michał Borys wobec już bardzo zaawansowanego stanu pracy nie zdecydował się na wprowadzenie radykalnych zmian w całokształt doktoratu.

Podsumowanie dorobku artystyczno-dydaktycznego

Działalność dydaktyczna doktoranta przedstawia się następująco: w 2011 roku został zatrudniony na macierzystym wydziale w Pracowni Malarstwa, gdzie pracuje do chwili obecnej jako asystent prof. Węglowskiego. W 2016 roku będąc jeszcze studentem studiów doktoranckich, studiował dodatkowy przedmiot – tkaninę artystyczną i dzięki zaangażowaniu nie tylko w rozwój własny, ale i w proces dydaktyczny został zatrudniony na stanowisku asystenta w Pracowni Tkaniny Artystycznej prowadzonej wtedy przez prof. Dorotę Grynczel. Pracę w w/w Pracowni kontynuował do końca roku akademickiego 2017/2018. Z pisemnej opinii promotora dowiedziałem się również, że Michał Wielowiejski będąc uczestnikiem studiów doktoranckich, dał się poznać jako człowiek uczynny oraz niezwykle pomocny dla studentów i oddany profesorom prowadzącym w/w pracownię.

Należy jeszcze uwzględnić, że w semestrze letnim roku akademickiego 2014/2015 prowadził samodzielnie Pracownię Rysunku w Społecznej Akademii Nauk w Warszawie.

Oprócz pracy dydaktycznej Michał Wielowiejski uczestniczył w życiu artystycznym prezentując prace na 3 wystawach indywidualnych oraz biorąc udział w 16 wystawach i prezentacjach zbiorowych. W dokumentacji wymienione zostały następujące wystawy indywidualne, wszystkie z 2016 roku:

„Abstrakcja w rzeczy” w Muzeum Stanisława Staszica w Pile,
”Dynamika światła w malarstwie” w Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego oraz „Malarstwo” w Galerii Ostrołęka.

Udział w wystawach zbiorowych przedstawia się następująco: “Malarstwo, Grafika, Fotografia” Galeria wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych, Wilno 2011 r. „IMPULS 11” Cykl działań artystycznych na Mazowszu: Ciechanów, Petrykozy, Warszawa 2011 r., „Malarstwo – sierpień 2012”, Kutnowski Dom Kultury 2012 r., “Miejsce na 7” – wystawa doktorantów Wydziału Malarstwa ASP w Warszawie, Galeria Styk. Warszawa 2013 r., IX Międzynarodowy plener malarski „Srebrne miasto”, Galeria Sztuki Współczesnej BWA Olkusz 2013 r. VIII Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego – Muzeum Kresów Lubaczów 2014 r., 8 Międzynarodowe Biennale Miniatury w Częstochowie 2014 r., VII Interdyscyplinarny Festiwal Sztuki w Żyrardowie „Miasto Gwiazd”, Żyrardów 2015 r.

Z 2016 roku następujące wystawy: „Malarstwo młodych” w warszawskiej Galerii Test, „Wystawa Doktorantów warszawskiej ASP – Koło 70” Galeria Sztuki Oficyna, VIII Interdyscyplinarny Festiwal Sztuki w Żyrardowie, „Malarstwo młodych” BWA Galeria Sztuki Współczesnej w Olkuszu, „13. Międzynarodowy Jesienny Salon Sztuki” BWA w Ostrowcu

Świętokrzyskim, „Koło 70 w hołdzie Paderewskiemu” w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, „Konfrontacje Sztuki - Warszawa 2016” w Galerii Test.

Dwie wystawy z 2017 roku: „Przystanek Grodzisk” w Galerii Poczekalnia w Grodzisku Mazowieckim oraz w ramach IX Interdyscyplinarnego Festiwalu Sztuki „Miasto Gwiazd” w Żyrardowie. W 2018 roku wziął udział w dwóch pokazach zbiorowych i były to: X Interdyscyplinarny Festiwal Sztuki „Miasto Gwiazd” w Żyrardowie oraz prezentacja prac zatytułowana „Malarstwo” w warszawskiej Galerii Forma. Po wszczęciu przewodu miał jedną wystawę indywidualną „Malarstwo” w Galerii Kociołnia, w Garwolinie w 2018 r.

Należy również dodać, że twórczość M. Wielowiejskiego została zauważona i doceniona na VIII Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego w Lubaczowie 2014 r. gdzie otrzymał wyróżnienie oraz w 8 Międzynarodowym Biennale Miniatury w Częstochowie tego samego roku, otrzymując III nagrodę.

Problematyka, którą podejmuje Wielowiejski w swoim doktoracie jest kontynuacją jego wcześniejszych poszukiwań i niejako w sposób naturalny pogłębiona została już pod opieką merytoryczną prof. Doroty Grynczel. Te malarskie poszukiwania autora zostały uporządkowane i zaowocowały dysertacją zatytułowaną „Obraz z obrazu”, stanowiącą opis przedłożonego dzieła zgodnie z wymogami art. 13. pkt. 6 Ustawy. Część teoretyczna zawiera się na 26 stronach wraz z przypisami i bibliografią. Michał Wielowiejski do tego opracowania naukowego wybrał formę eseju. Moje ogólne wrażenie po przeczytaniu tego tekstu jest pozytywne, gdyż trudno odmówić mu poprawności, ale nie jest to też popis erudycji zrobiony z przysłowiową lekkością pióra. Według wielu literatów esej jest jedną z najtrudniejszych form wypowiedzi autorskiej. Niezbędna jest tutaj kunsztowna, wręcz artystyczna, ale i konsekwentna budowa formalna. Oczekiwane są wysokie umiejętności w łączeniu aspektów merytoryczno-filozoficznych z literackimi. Wymaga się od autora oryginalnych skojarzeń, przenośni, metafor oraz bardzo szerokiej znajomości poruszanej problematyki. Mógłbym w tym miejscu polecić autorowi jeszcze lekturę tekstów Romana Ingardena na temat fundowania obrazu i jego formy, czy też filozofii Johna Deweya odnoszącej się do przeżycia estetycznego. Dla wzbogacenia wypowiedzi, właśnie tych zagadnień brakuje mi w dysertacji doktorskiej, gdyż nad przytoczonymi w tekście prawdami oczywistymi w moim przekonaniu nie ma co toczyć polemiki.

Najogólniej mówiąc dysertacja dzieli się na część ogólną, bardziej teoretyczną oraz część praktyczną, w której zawiera się opis obrazów. Część pierwsza przybliży nam jego

zapatrywania nie tylko na samą sztukę, ale także na proces kreacji. Ta część została poprzedzona wstępem i podzielona dodatkowo na krótkie podrozdziały: „Teza/pytanie”, „Co artysta tworzy”, „O obrazie”, „Proces twórczy”, „Inspiracja”, „Intermezzo”, „Praca”, „Rozwój”. Do tej części odczuwam niedosyt w bibliografii pozycji W. Kandynskiego „Punkt, linia, a płaszczyzna” oraz „O duchowości w sztuce” w tłumaczeniu S. Fijałkowskiego, które to pozwoliłyby autorowi głębiej wniknąć w problematykę twórczości oraz w analizę formy w obrazie.

Część druga zatytułowana „Obraz z obrazu” dotyczy już bezpośrednio dzieła malarskiego i jest wyjaśnieniem metody twórczej zastosowanej do stworzenia cyklu obrazów wchodzących do pracy doktorskiej. Natomiast w podrozdziale zatytułowanym „Nowe inspiracje” autor zamieszcza opisy do 7 obrazów namalowanych w technice olejnej na płótnie.

Z malarstwem Michała Wielowiejskiego zetknąłem się już wcześniej prezentując wystawę zbiorową, czwórki – wtedy jeszcze studentów warszawskiej ASP w Galerii Kutnowskiego Domu Kultury. Wystawa nosiła tytuł „Sierpień 2012 – Malarstwo” i była prezentacją złożoną z kilku obrazów każdego uczestnika. Porównując tamte obrazy z wystawy, do tych, wchodzących w skład pracy doktorskiej widzę różnicę i zmianę na korzyść. Przede wszystkim widoczna jest zmiana w stosowanych środkach wyrazu oraz wzrost świadomości w budowaniu wewnętrznych napięć w kompozycjach obrazów. Widzę również spotęgowany, śmielszy kontrast i nasycenie koloru w tych przedstawieniach.

W krótkim tekście do wystawy w pilskim Muzeum S.Staszica zatytułowanej „Abstrakcja w rzeczy” Zbigniew Taranienko tak napisał o obrazach M.Wielowiejskiego: *...malowane najczęściej subtelnym duktem pionowych kresek, swoimi horyzontalnymi podziałami wyznaczają zmieniające się perspektywy ujęcia syntetycznie sugerowanych widoków. Są one zaledwie sygnałami rzeczywistych pejzaży, a ze względu na zastosowane w nich gamy barwne można je także odbierać jako abstrakcje, choć związki z naturą podkreślają jeszcze dodatkowo zbliżone do naturalnych przestrzenie...* Trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem ponieważ w odbiorze tych prac miałem podobne skojarzenia.

Wracając do *meritum*, kolekcja obrazów przygotowana na okoliczność doktoratu odpowiada założonej na początku koncepcji rozprawy. Michał Wielowiejski konsekwentnie namalował swój cykl, traktując go w sposób liniowy i przyjmując jako punkt wyjścia obraz zatytułowany „04.017” z 2017 roku. To prostokątne płótno jest

zorientowane wertykalnie, a jego kompozycja oparta zasadniczo na poziomym podziale. Podział jest nieco zbliżony do „złotego podziału” i oparty na stosunkowo niewielkim kontraście pomiędzy mniejszą, żółcieniem założoną i delikatnie rozwibrowaną płaszczyzną, a większą, zajmującą $\frac{3}{4}$ obrazu pasową strukturą, która miękko zmienia swoje nasycenie i ton – od rozbudowanej gamy czerwieni po odcienie różu i fioletu. W dolnej partii obrazu czerwienie oparte na kadmach miękko przechodzą w odcienie ugrów i żółcieni neapolitańskiej. Wydaje mi się, że autor parając się zawodowo fotografią umiejętnie wykorzystał i przetworzył tę inspirację pochodzącą z natury posługując się przy tym aparatem fotograficznym.

Następny obraz w cyklu to „07.017” i jest niejako wariantową odpowiedzią na obraz wyjściowy. Tutaj podział został zbudowany bardziej dynamicznie i oparty na większym kontraście barwnym pomiędzy zieleniami, a odcieniami alizarynu i kraplaka. Do głosu dochodzi wyraźniejsza struktura pasowa dominującej partii. Następny obraz zatytułowany „11.017” jest najbardziej dynamicznym rozwiązaniem kompozycyjnym w tym zestawie, a opartym na diagonalnym ułożeniu struktury pasowej. Ta dynamika została jednak złagodzona zawężoną gamą barwną ograniczającą się do użycia ciepłych tonów począwszy od żółcieni, a na ciemnych czerwieniach kończąc. Biegnące ku górze – od lewego dolnego rogu – jasne, świetliste smugi w kulminacyjnych momentach przeszywają ciemne walorowo półpłaszczyzny czerwieni. Mam wrażenie, że kompozycja w odbiciu lustrzanym jeszcze bardziej podbiłaby dynamikę obrazu, tak jak to analizował Kandyński w swojej fundamentalnej pozycji. Kolejne dwa obrazy „04.018” i „06.18” w tym cyklu są moim zdaniem najbardziej oddalone od powszechnie znanej rzeczywistości i wchodzą w obszar abstrachowania. Ich zawężona gama barwna jest oparta na rozbudowanej gamie walorowej, która to potęguje wrażenie wewnętrznej świetlistości tych przedstawień. Opierając się tylko na reprodukcjach trudno wyrokować o niuansach kolorystycznych, gdyż może się to okazać nieadekwatne wobec oryginalnych płócien. Mam nadzieję, że w oryginałach to zjawisko wygląda jeszcze bardziej przekonująco, a subtelność kolorystyczna założonego tła wzbogaca doznania estetyczne. Przedostatni obraz „07. 018” podzielony dosyć mechanicznie na pół, białą niczym „drut kolczasty” linią, która nie do końca rozdziela dwa skonstrastowane kolorystycznie obszary. Mam wrażenie, że autor chciał tutaj pogodzić dwa żywioły posługując się maksymalnym kontrastem barwnym, ale jednocześnie doprowadzając w środku obrazu do maksymalnego kontrastu walorowego. Wyczuwam tutaj rozwiązanie nieco kompromisowe, co odejmuje przyjętej idei jej klarowność. Ostatni obraz „09.018”

jest niejako podsumowaniem dociekań własnych Wielowiejskiego i ukłonem w stronę natury. Tym obrazem, niczym przewrotną woltą, autor zbliżył się w swoich poszukiwaniach do punktu wyjścia, ale zarówno zmiana orientacji obrazu jak i jego rozwiązanie kompozycyjne nie powtarza tego wyjściowego i jest – metaforycznie się wyrażając – wejściem do tej samej rzeki lecz już w innym miejscu.

Przyglądając się pracy doktorskiej Michała Wielowiejskiego odnoszę wrażenie, że wpisuje się ona w szerszy nurt poszukiwań abstrakcjonistów zbliżonych do kręgu prof. Stefana Gierowskiego i jego twórczej idei odzwierciedlenia światła w obrazie. Myślę, że Michał Wielowiejski, jako młody i ambitny doktorant wraz z nabywaną sukcesywnie wiedzą i doświadczeniem twórczym, a także bagażem doznań emocjonalnych, nie poprzestanie na tym etapie swojej kariery artystycznej. Przy takiej para-naukowej postawie badawczej pogłębiając bardziej założoną problematykę malarską znajdzie dla siebie naprawdę niepowtarzalny i wyjątkowy zasób środków wyrazu budując ostateczną formę przedstawień na poziomie jeszcze wyższej duchowości.

Konkluzja

Malarstwo Michała Wielowiejskiego nie jest przedstawianiem świata realistycznego chociaż wyczuwalne jest to, co pozornie dostępne na „wyciągnięcie ręki”. Forma obrazowania w swoim ostatecznym wyrazie wybiega poza powszechne granice widzialności. Mam nieodparte wrażenie, że ta twórczość przechodzi do sfery wizualności*. Myślę, że mgr Michał Wielowiejski intencjonalnie w swojej doktoranckiej pracy artystycznej nawiązuje do twórczości artystów, którzy oprócz formalnych eksperymentów poszukiwali i poszukują czegoś więcej – duchowości ukrytej za tym co widzialne – tym samym poszerzając naszą ikonosferę. Na tym, moim zdaniem polega znaczący wkład tej pracy w rozwój dyscypliny artystycznej reprezentowanej przez kandydata. Wypada również stwierdzić, że Michał Wielowiejski wykazał w dokumentacji posiadanie umiejętności do prowadzenia również samodzielnej pracy dydaktycznej.

Stwierdzam że, przedstawiona do obrony przez mgr. Michała Wielowiejskiego praca doktorska „Obraz z obrazu” spełnia wymagania art.13, Ustępu 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014 r. poz. 1198).

Oceniona i zrecenzowana przeze mnie praca doktorska stanowi niewątpliwie indywidualne, a poprzez to oryginalne dokonanie artystyczne i świadczy o samodzielnie

prowadzonej pracy twórczej. Teoretyczna wykładnia pracy artystycznej, jaką jest jej opis świadczy o dostatecznej wiedzy kandydata w dyscyplinie sztuk pięknych.

Tym samym wnioskuję do Szanownej Rady Wydziału Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych o nadanie mgr. Michałowi Wielowiejskiemu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Nowa Wieś, 28 stycznia 2019 roku

* *wizualność* tutaj rozumiem jako: wymóg skierowany ku „niemożliwości”, ku czemuś, co byłoby Innym widzialności, jego synkopą, symptomem, traumatyczną prawdą... a przy tym nie byłoby niewidzialnością.

Georges Didi-Huberman *Przed obrazem*. Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.